

# Józef Łobocki

---

## Rekonstrukcja polskiego rolnictwa a rozwój stosunków kooperacji

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 11-12, 261-276

---

1977-1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁÓDOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XI/XII, 14

SECTIO H

1977/1978

---

Instytut Ekonomii Politycznej  
Wydziału Ekonomicznego UMCS

J ó z e f Ł O B O C K I

**Rekonstrukcja polskiego rolnictwa a rozwój stosunków kooperacji**

Реконструкция сельского хозяйства Польши и развитие кооперативных отношений

Reconstruction of Polish Agriculture and the Development of Cooperation Relations

Jednym z elementów aktualnej polityki rolnej jest zapoczątkowany po r. 1970 rozwój stosunków kooperacji, które pozwalają na wzrost produkcji żywności przy jednoczesnej poprawie struktury agrarnej. Proste formy kooperacji wywodzą się z dawnych tradycji tkwiących w społeczności wiejskiej (pomoc sąsiedzka). Obecny ich rozwój uwarunkowany jest strukturą agrarną i relacjami czynników produkcji oraz możliwościami ich zmian. Istnieje jednocześnie potrzeba określenia roli kooperacji w technicznej i społeczno-ekonomicznej rekonstrukcji rolnictwa.

**SYTUACJA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ROLNICTWIE POLSKIM**

W okresie powojennym na wsi dokonały się głębokie przeobrażenia społeczno-ekonomiczne, zmieniające dotychczasowe podziały klasowo-warstwowe, w wyniku których nastąpiło daleko idące uproszczenie struktury klasowej, a jej wewnętrzne zróżnicowanie jest raczej typu społecznego niż ekonomicznego. Wynika to z tego, że udział w społecznym bogactwie coraz mniej jest uzależniony od ilości posiadanych środków produkcji, a jest wynikiem wkładów pracy. Generalne tendencje zmian w strukturze klasowej można ująć następująco:

1) całkowita likwidacja proletariatu i półproletariatu wiejskiego oraz chłopów-kapitalistów,

- 2) znaczne powiększenie liczby i wzrost ekonomicznej siły chłopów średniorolnych,
- 3) powstanie kategorii chłopów spółdzielców,
- 4) dynamiczny wzrost liczby gospodarstw dwuzawodowych.

Własność w warunkach indywidualnej gospodarki chłopskiej coraz bardziej traci na znaczeniu, gdyż następuje oddzielenie się własności środków produkcji od ich funkcji. Indywidualna własność kształtuje istotę i charakter gospodarstwa chłopskiego, jest jednak w coraz mniejszym stopniu podstawą udziału w nowo tworzonej wartości. Głównym kryterium stratyfikacji właścicieli gospodarstw indywidualnych jest ich aktywność społeczno-produkcyjna. A. Woś wyróżnia trzy grupy indywidualnych gospodarstw chłopskich: 1) gospodarstwa nierozwojowe, podupadające, 2) gospodarstwa chłopów-robotników, 3) rozwojowe gospodarstwa chłopskie.<sup>1</sup>

Stratyfikacja rolników w oparciu o aktywność społeczno-ekonomiczną wydaje się być bardziej użyteczna dla potrzeb głębszych badań i analiz ekonomicznych niż stosowana dotychczas stratyfikacja opierająca się na obszarze użytkowanego gospodarstwa. Wymienione trzy grupy spotykamy we wszystkich przedziałach obszarowych. Cechą wspólną gospodarstw zaliczanych do danej grupy jest zbliżona siła ekonomiczna, która już obecnie determinuje dalszą ich ewolucję.

Gospodarstwa nierozwojowe, podupadające stanowią dość liczną grupę (342 tys.); okres ich funkcjonowania jest określony zdolnością do pracy właścicieli, którzy są już w starszym wieku, i brakiem następców. Ziemia zostanie przejęta przez sektor uspołeczniony lub gospodarstwa rozwojowe. Proces ten ze względu na szerszy zasięg ma zabezpieczenie zarówno w programie zagospodarowania ziemi, jak i w programie emerytalnym dla odchodzących rolników.

Zjawisko wiejskiej ludności dwuzawodowej ma bardzo bogatą literaturę. Ocenia się, że obecnie ponad 1/3 gospodarstw otrzymuje dochody z pracy poza rolnictwem. Autorzy zajmujący się problemem dwuzawodowości twierdzą, że jest to zjawisko trwałe w naszej gospodarce. Choć ocena efektywności łączenia pracy w rolnictwie i poza rolnictwem wypada różnie, to ogólnie podkreśla się potrzebę transformacji ludności dwuzawodowej w jednozawodową.<sup>2</sup> Realizacja tego zadania będzie zależała od konsekwentnej polityki w tym zakresie, ponieważ warunki, jakie są do tego potrzebne, zostały już stworzone. Należy dodać, że dotychczasowa

<sup>1</sup> A. Woś: *Prognoza przemian społecznych w rolnictwie polskim*, referat na seminarium naukowym IPPMiL KC PZPR, Warszawa 1977.

<sup>2</sup> M. Muszyński: *Transformacja ludności dwuzawodowej w jednozawodową*, IRWiR PAN, Warszawa 1974; T. Hunek: *Czynniki rozwoju i rekonstrukcji rolnictwa polskiego*, IRWiR PAN, Warszawa 1973, s. 126 i n.

polityka finansowo-podatkowa chroniła gospodarstwa małe, a więc umożliwiała funkcjonowanie dwuzawodowym. Oparcie wzrostu dochodów na wzroście wydajności pracy, jaki jest możliwy do osiągnięcia poprzez powiększenie obszaru i skali produkcji, może znacznie ograniczyć zjawisko.

Z punktu widzenia wzrostu produkcji żywności najważniejsza jest trzecia grupa, którą stanowią gospodarstwa rozwojowe. Około 700—800 tys. aktywnie reagujących rolników dostarcza gros produkcji i stanowi trzon klasy chłopskiej. W tych gospodarstwach wraz ze wzrostem technicznego wyposażenia następuje poprawa struktury agrarnej. Równocześnie zachodzą, a w najbliższej przyszłości nasilą się, procesy integracji gospodarki chłopskiej z uspołecznioną, w wyniku których zaistnieje możliwość rozszerzenia zarządzania i planowania na gospodarke indywidualną.

Jeśli przyjmiemy za A. Wosiem, że rekonstrukcja rolnictwa w naszych warunkach oznacza ekonomiczną i obszarową ekspansję sektora socjalistycznego w wyniku międzysektorowego transferu ziemi oraz poprawę struktury agrarnej wewnątrz gospodarki chłopskiej, to maksymalny obszar, o jaki może powiększać się gospodarka uspołeczniona, będzie mniejszy od obszaru wypadających gospodarstw nierozwojowych i dwuzawodowych o tę część, która zostanie wykorzystana na poprawę struktury agrarnej w rozwojowych.<sup>3</sup>

Możliwości wzrostu produkcji w warunkach rozdrobnionego rolnictwa są bardzo ograniczone. Dalszy wzrost może się odbywać tylko przy poprawie struktury agrarnej. Wzrost obszaru i związany z tym wzrost skali produkcji może być podstawą do wzrostu dochodów ludności rolniczej nie obciążającego budżetu państwa.

Poprawa struktury obszarowej zmniejsza zatrudnienie w rolnictwie, pozwalając na odpływ części siły roboczej do innych działów, wymaga jednak substytucji pracą uprzedmiotowioną. Obszar swój powiększając stopniowo gospodarstwa najbardziej prężne, rozwojowe oraz te, w których ziemia jest w minimum, kosztem gospodarstw małych, a szczególnie nierozwojowych. Dopóki proces ten następuje powoli, nie powoduje on spadku produktywności wypadającej z niej, ale pozwala na znaczny wzrost jej wydajności. Dzieje się tak dlatego, że istnieje możliwość zastosowania nowej techniki (na większym obszarze).

Inny przebieg ma proces przejmowania ziemi przez sektor uspołeczniony. Dokonuje się on przez powiększenie obszaru PGR czy spółdzielni produkcyjnych o nowe grunty lub przez tworzenie nowych jednostek, najczęściej zespołowych gospodarstw rolnych przy SKR. W pierwszym przy-

<sup>3</sup> A. Woś: *Związki między ogólnym wzrostem gospodarczym a tempem rozwoju rolnictwa* [w:] Społeczno-ekonomiczne problemy rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce (pod redakcją tegoż autora), Warszawa 1978, s. 59.

padku mamy do czynienia z przejmowaniem niewielkich obszarowo i często oddalonych od ośrodka gospodarczego działek, co przy niskim poziomie mechanizacji sprawia zrozumiałe trudności techniczne i organizacyjne, obniżając jednocześnie efekty gospodarowania.<sup>4</sup> W przypadku tworzenia nowych jednostek produkcyjnych na rozdrobnionej ziemi, nie ma podstaw, szczególnie w pierwszym okresie oczekiwać zadowalających efektów. Należy dodać, że przejmowana ziemia bywa często bardzo zaniedbana i zdezastrowana. Przy zastosowaniu tradycyjnych (chłopskich) technik zagospodarowania istnieją większe możliwości skrócenia tego okresu. W warunkach wielkoobszarowej gospodarki proces ten nie może się przedłużać, gdyż odbywa się kosztem dużego wysiłku organizacyjnego i technicznego całego gospodarstwa.

Nie znaczy to jednak, że gospodarka uspołeczniona nie jest w stanie efektywnie zagospodarować ziemi wypadającej z sektora indywidualnego. Problem sprowadza się jedynie do wyboru tempa tego procesu, a co za tym idzie — jego kosztów. Z. Grochowski twierdzi, że „wzrostowi obszaru gospodarki uspołecznionej może towarzyszyć stosunkowo wysokie tempo wzrostu produkcji rolniczej z jednostki powierzchni pod warunkiem odpowiedniego wzrostu nakładów i środków obrotowych z zakupu (dotyczy to oczywiście także wzrostu nakładów inwestycyjnych)”<sup>5</sup>. Autor podkreśla, że nie dotyczy to każdej sytuacji. Istnieje górna granica tempa powiększania sektora uspołecznionego. W latach siedemdziesiątych określa się ją na około 3%, zakładając jednocześnie wzrost produkcji końcowej netto również o 3%, a w latach osiemdziesiątych — odpowiednio 4—5% i 2,8%.

Ujemny wpływ szybkiego powiększania powierzchni gospodarstw uspołecznionych na wielkość produkcji widać na podstawie analizy zmian obszarowych i wyników produkcyjnych. Spółdzielnie produkcyjne i zespołowe gospodarstwa rolne w latach 1975—1976 powiększały swój obszar o 17% i 39% średniorocznie, spowodowało to obniżenie poziomu produkcji. PGR powiększając swój obszar o 2,6%, osiągnęły w tym okresie dynamiczny wzrost produkcji.

Utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji końcowej netto w rolnictwie jest zadaniem trudnym. Realizacja tego zadania równoległe z przebudową rolnictwa będzie wymagać dużych nakładów finansowych i zabiegów organizacyjnych. Fakt, że na obecnym etapie nie możemy pozwolić sobie na obniżenie poziomu produkcji, ogranicza tempo przyjmowania

<sup>4</sup> A. Szemberg: *Kierunki i instrumenty polityki rolnej*, Referat na konferencję IPPMiL KC PZPR, Warszawa 1977.

<sup>5</sup> Z. Grochowski: *Problem kojarzenia wzrostu produkcji z socjalistyczną przebudową rolnictwa*, Referat na konferencję naukową IPPMiL KC PZPR, Warszawa 1977.

ziemi z sektora indywidualnego. Wyznacza to kierunek polityki rolnej oraz określa udział sektora indywidualnego w dłuższym okresie.

Zarówno w literaturze przedmiotu, jak też w decyzjach KC PZPR i rządu podkreśla się potrzebę przekazywania wypadającej ziemi temu użytkownikowi, który ma możliwości najefektywniejszego jej wykorzystania. Istnieje więc potrzeba elastycznej w tym względzie polityki na szczeblu województw i gmin.

Pomimo szybkiego kurczenia się sektora indywidualnego (proces stania się właścicieli gospodarstw, odchodzenie do zawodów pozarolniczych) istnieją tu duże możliwości wzrostu produkcji. Podstawą takiego twierdzenia jest popyt rolników zarówno na ziemię, jak i na środki produkcji. Dotyczy to w zasadzie gospodarstw rozwojowych, których właściciele widzą perspektywę rozwoju i chętnie inwestują w nie. Powiększanie rozmiarów produkcji może się odbywać przy aktywnym poparciu polityki rolnej, wyrażającym się w tendencji do poprawy struktury agrarnej i ciągłym dopływie środków inwestycyjnych. Taka polityka powinna doprowadzić do umocnienia się gospodarstw rozwojowych, specjalizacji ich produkcji w oparciu o powiązania kooperacyjne z sektorem uspołecznionym lub poprzez łączenie ich w zespoły produkcyjne.

Specjalizacja produkcji, integracja pionowa oraz rozwój kooperacji stwarzają przesłanki wzrostu produkcji i wydajności pracy w oparciu o poprawę organizacji pracy i możliwość zastosowania nowej techniki. Wszystkie te czynniki razem stanowią przesłankę dalszych przemian społeczno-ekonomicznych wsi i rolnictwa.

#### KONCEPCJE SOCJALIZACJI ROLNICTWA

Gospodarstwo chłopskie ma bardzo długą historię, co nie znaczy, że może efektywnie funkcjonować w każdych warunkach. Przemiany społeczno-organizacyjne i rozwój sił wytwórczych zmuszają je do organizacji produkcji rolnej w innych, bardziej efektywnych formach. Specyfika gospodarstwa drobnotowarowego pozwoliła mu przetrwać o wiele dłużej niż podobnym formom organizacji produkcji w innych gałęziach. Również rolnictwo jako całość wykazuje znaczną odrębność organizacyjną. Sprawia to, że najtrudniejszym zadaniem okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest przeprowadzenie socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Przebudowa ta polega nie tylko na przechodzeniu od indywidualnej gospodarki chłopskiej do uspołecznionej, ale także od rolnictwa typu manufakturowego do rolnictwa typu „industrialnego”. Proces ten składa się z dwu niezależnych jak gdyby części: technicznej i społeczno-ekonomicznej rekonstrukcji wsi i rolnictwa. W rzeczywistości procesy te są ściśle ze sobą skorelowane.

W obecnej sytuacji rolnictwo nasze stoi właśnie przed dokonaniem rekonstrukcji. Nie znaczy to jednak, że dotychczas nie zaszły w tej dziedzinie istotne zmiany. Ocena ich nastęrcza jednak poważne trudności. O ile przemiany w technice i technologii można wyrazić w postaci zwiększonej ilości i jakości maszyn i narzędzi rolniczych, zwiększonym zużyciem energii czy nawozów sztucznych, a w efekcie wzrostem wydajności pracy z jednostki powierzchni i na jednego zatrudnionego, o tyle ocena przemian społeczno-ekonomicznych nie może być jednoznaczna. Przyczyna tego tkwi w treści procesu socjalistycznej przebudowy.

Biorąc pod uwagę choćby tylko udział sektora uspołecznionego w ogólnej powierzchni użytków rolnych, w zatrudnieniu, w wartości środków produkcji czy samej produkcji — różnice sięgają kilkunastu punktów procentowych.

Socjalistycznych stosunków ekonomicznych nie da się sprowadzić tylko do stosunków własności (gospodarstwa państwowe, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze), obejmują one również szeroko rozumiane stosunki kooperacji i wymiany. Socjalizacja ponadto, jako proces społeczny, obejmuje także zmianę struktury klasowo-warstwowej na wsi oraz świadomości ludności rolniczej.<sup>6</sup>

Rozwój stosunków kooperacji między rolnikami staraliśmy się pokazać na podstawie analizy badanych zespołów. Obok kooperacji poziomej, dynamicznie rozwija się również kooperacja międzysektorowa. Współpraca gospodarstw chłopskich z PGR, spółdzielniami produkcyjnymi, kółkami rolniczymi i przemysłem przetwórczym jest szczególnie korzystnym sposobem przewycięzania barier występujących u kooperantów oraz narzędziem szybkiego wzrostu produkcji przy istniejącym potencjale produkcyjnym i ludzkim. Efekty społeczne tego zjawiska są dużo większe. Jest to forma integracji gospodarki chłopskiej z uspołecznioną. Pozwala ona pośrednio zarządzać kooperującymi gospodarstwami i tworzy warunki do głębszej ich integracji, umożliwia wykorzystanie wszystkich czynników produkcji bez zmiany struktury agrarnej i naruszania stosunków własnościowych. Wspecjalizowana służba rolna kooperanta uspołecznionego pozwala na prowadzenie nawet w małych gospodarstwach intensywnej i nowoczesnej produkcji. Możliwość kierowania nie tylko procesem uprawy czy hodowli, ale także organizacją tych gospodarstw, pozwala w pełni wykorzystać ziemię będącą własnością indywidualną, zgodnie z potrzebami ogólnospołecznymi. Kooperacja pionowa zmienia charakter gospodarstwa chłopskiego i pozycję rolnika, który staje się jedynie wykonawcą określonej produkcji (np. produkcja brojlerów), jego warsztat pracy bardzo upodabnia się do warsztatu rolnika spółdzielcy.

<sup>6</sup> B. Strużek: *Lenin o kwestii rolnej i chłopskiej*, Warszawa 1970, s. 349—350.

Ograniczenie najmu jako zjawiska społecznego, co wyraża się w likwidacji wyzysku, jest miarą postępu społecznego w rolnictwie indywidualnym.

Objęcie skupem uspołecznionym ponad 90% produkcji towarowej, częściowa kontrola cen wolnorynkowych oraz elastyczna polityka cen artykułów zaopatrzeniowych pozwalają na bieżącą kontrolę dochodów gospodarki indywidualnej. Rejonizacja produkcji, polegająca na możliwości uprawy czy hodowli pracochłonnych produktów w rejonach słabych gleb lub małych gospodarstw w dużym stopniu uniezależnia dochód od obszaru gospodarstwa, jakości ziemi czy nawet zasobów kapitałowych. Wszystkie te czynniki sprawiają, że udział w społecznym produkcie jest coraz bardziej zależny od ilości i jakości włożonej pracy, a w coraz mniejszym stopniu od własności ziemi i kapitału. Różnice, jakie można zaobserwować w poziomie życia na wsi, wynikają raczej z motywacji pracy i jej jakości niż ze stosunków własności.

Egalitarne założenia ustrojowe realizowane są w całym rolnictwie. Troska o zachowanie parytetu dochodów między miastem a wsią, rozwój programu socjalnego oraz zmniejszenie uciążliwości pracy na roli są miarą postępu i przemian stosunków społecznych.

Wszystkie te przemiany stosunków ekonomicznych oraz świadomości społecznej są miarą uspołecznienia wsi i rolnictwa.<sup>7</sup> Dokonują się one obok przemian stosunków własnościowych, polegających na kurczeniu się sektora indywidualnego i powiększaniu sektora uspołecznionego oraz przemian w technice i technologii rolnej. W wyniku tych zmian dokonuje się ciągły wzrost produkcji rolnej.

Problemy agrarne zajmują zawsze wiele miejsca w programach partii komunistycznych. Rozwiązanie jest tylko jedno, mianowicie przejście do rolnictwa uspołecznionego.

W. Lenin w r. 1920 zwracał uwagę, aby nie przeprowadzać natychmiastowego, całkowitego zniesienia chłopskiej własności.<sup>8</sup> Jednocześnie przestrzegał przed tworzeniem wielkiej produkcji w rolnictwie, obawiając się, że państwowe gospodarstwa jako zupełnie nowy i nie sprawdzony w praktyce typ organizacji produkcji może łatwo skompromitować władzę proletariacką. Tworzenie takich form uzależniał od rozwoju przemysłu, który mógłby zapewnić właściwe wyposażenie rolnictwa w środki produkcji umożliwiające wielką produkcję kolektywną.<sup>9</sup> Łączył więc rekonstrukcję społeczno-ekonomiczną z rekonstrukcją techniczną.

Socjalizację rolnictwa w Polsce można podzielić na trzy okresy. W latach 1944—1948 przeprowadzono reformę rolną, zorganizowano państwo-

<sup>7</sup> D. Gałaj: *Aktywność społeczno-gospodarcza chłopów*, Warszawa 1961, s. 177.

<sup>8</sup> Nacjonalizację ziemi w Rosji przeprowadzono w r. 1917.

<sup>9</sup> W. Lenin: *Dzieła*, Warszawa 1961, t. 31, s. 135—142, 149 i n.



wy sektor gospodarki rolnej, rozwijano różnorodne formy spółdzielczości wiejskiej oraz proste formy kooperacji wśród rolników indywidualnych.

Drugi okres rozpoczyna się po konferencji bukaresztańskiej w r. 1948, gdzie przyjęto program opracowany przez J. Stalina z r. 1929 „W kwestii polityki agrarnej ZSRR”, w myśl którego kolektywizację trzeba prowadzić w atmosferze ostrej walki klasowej i likwidacji kulaków jako klasy.

Odejście od leninowskich zasad uspołecznienia, wyrażające się w nieprzestrzeganiu zasad dobrowolności i stopniowości oraz zasady kojarzenia osobistych interesów zrzeszonych członków z interesami ogólnospołecznymi, nie mogło przynieść sukcesu.

Odejście od polityki forsownego uspołdzielczenia w r. 1956 zapoczątkowało trzeci okres, w którym socjalizacja miała się dokonywać przez uspołecznienie poszczególnych elementów procesu wytwórczego w rolnictwie. Jest to polityka stopniowego uspołecznienia rolnictwa.

Narzędziami realizacji tej polityki nie są te instytucje, które nie zawierają mechanizmu bezpośredniej transformacji, lecz te, które dokonują stopniowego uspołecznienia środków produkcji.

Szczególne miejsce w programie tym zajmują kółka rolnicze, dobrze znana i ogólnie akceptowana organizacja chłopska. Czy jednak kółka rolnicze mogą spełniać przypisywaną im funkcję? M. Mieszczankowski twierdzi, że PGR i spółdzielnie produkcyjne nie są formami stopniowej socjalizacji, gdyż „transformacja przez spółdzielnie produkcyjne, bądź PGR oznacza jednoczesną, a zarazem niemal jednorodną integrację ziemi, «kapitału» i pracy, te formy transformacji nie mogą w modelu stopniowej socjalizacji odgrywać decydującej roli w pierwszych etapach jego realizacji. Skoro tak, to głównie wiodąca rola przypada w pierwszych etapach produkcyjnym formom kooperacji, które ukształtowały się u nas w postaci kółek rolniczych”.<sup>10</sup> Dalej autor, rozwijając swoją koncepcję przebudowy, mówi o koncentracji kapitału w kółkach, o tworzeniu przedsiębiorstw kółkowych i SKR, czyli pozostawiając im statut zrzeszeń chłopskich, każe realizować funkcje spółdzielni produkcyjnych. Formułując koncepcję stopniowej socjalizacji, a więc programu długofalowego, nie można pozbawić gospodarki chłopskiej możliwości inwestycyjnych. Wydaje się rzeczą oczywistą, że polityka stopniowej socjalizacji nie może zakładać spadku produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Panuje obecnie zgodny pogląd, że uspołecznienie ma się opierać nie na gospodarstwach podupadłych, ale przeciwnie, na rozwijających się i specjalizujących.<sup>11</sup>

„Pozornie racjonalna koncentracja sprzętu rolniczego w MBM a następnie w SKR ostatecznie przesądziła o usługowym a nie transformacyj-

<sup>10</sup> M. Mieszczankowski: *Kierunki socjalizacji polskiego rolnictwa*, „Życie Gospodarcze”, 1972, nr 44.

<sup>11</sup> Woś: *Związki między ogólnym wzrostem...*, s. 58.

nym charakterze tej formy udostępniania maszyn indywidualnemu rolnictwu”.<sup>12</sup>

Należy jednak przyznać, że kółka rolnicze mają swój udział w procesie socjalizacji. Pełnią funkcję transformacyjną zarówno w sposób pośredni, jak i bezpośredni. Świadczenie usług, o ile nawet ma charakter sporadyczny, wywiera wpływ na przemiany dokonujące się w tych gospodarstwach. Masowo występujące na wsi kółka umożliwiają zagospodarowanie wypadającej ziemi tam, gdzie nie ma sektora uspołecznionego w rolnictwie.

Obok kółek rolniczych głównym narzędziem transformacji miała być kontraktacja, a szerzej biorąc system nakładczy. W myśl tej koncepcji aktywna działalność ekonomiczna przedsiębiorstw państwowych miała doprowadzić do ścisłej integracji z gospodarstwami chłopskimi, które coraz bardziej roztopiałyby się w gospodarce socjalistycznej.<sup>13</sup> Koncepcja ta miała również swoich zwolenników w ZSRR. „System kontraktacji w warunkach państwa radzieckiego stanowi szczebel na drodze od drobnej produkcji chłopskiej do wielkiej socjalistycznej” — pisał W. Daniłow<sup>14</sup>.

Podobnego zdania jest B. Strużek. Kontraktację uważa on za poważny krok w „uspołecznieniu” gospodarki indywidualnej, w przyspieszeniu tempa postępu technicznego i zastosowania racjonalnych metod produkcji.<sup>15</sup> Kontraktację traktuje B. Strużek jako swoistą koncepcję „pegeeryzacji”, ze względu na szczególnie aktywny charakter sektora państwowego, Twierdzi on, że są dwie formy socjalistycznej przebudowy: a) przez upaństwowienie, b) zrzeczenie się indywidualnych rolników.<sup>16</sup>

Po głębszej analizie założeń i rozwiązań praktycznych trudno nie przyznać autorowi racji. Trzeba jednak zaznaczyć, że system nakładczy zarówno w ZSRR jak i u nas nie rozwinął się w pełni. Udział systemu nakładczego ograniczał się w zasadzie do części środków obrotowych potrzebnych do produkcji, a to jest dopiero pierwszy etap tego systemu.

W polityce stopniowej socjalistycznej wsi po roku 1970 zaszła dość istotna zmiana, polegająca na wciągnięciu rolników w proces przebudowy. Polityka ta stoi na stanowisku, że socjalizmu na wsi nie można zbudować bez aktywnej roli chłopów. Uaktywnienie zarówno chłopów, jak

<sup>12</sup> Z. Smoleński: *Ewolucja uspołecznionego przedsiębiorstwa rolniczego*, Warszawa 1977, s. 179.

<sup>13</sup> *O kierunkach perspektyw rozwoju rolnictwa*. Materiały z zebrania plenarnego Wydziału V PAN w dn. 29 V 1961, Warszawa 1961, s. 65.

<sup>14</sup> W. Daniłow: *O charakterze socjalno-ekonomicznych stosunków sowieckiego krestianstwa do kolektywizacji sielskiego choziajstwa* [w:] *Istoria sowietskogo krestianstwa i kolchoznogo stroitelstwa w SSSR*, Moskwa 1963.

<sup>15</sup> *O kierunkach perspektyw...*, s. 46 i 47.

<sup>16</sup> B. Strużek: *Realność spółdzielczej drogi rozwoju rolnictwa*, „Wies Współczesna”, 1962, nr 7.

też pozostałych uczestników produkcji żywności i połączenie ich wysiłków na tym polu sprawia, że możliwe jest znaczne przyśpieszenie przemian w rolnictwie równoległe do stałego wzrostu produkcji rolnej.

#### EWOLUCYJNY PROCES USPOŁECZNIENIA ROLNICTWA

Rekonstrukcja wsi i rolnictwa jest uwarunkowana zarówno założeniami politycznymi, jak też czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Założenia ustrojowe nakazują przejście od drobnej gospodarki chłopskiej do wielkoobszarowej gospodarki uspołecznionej. Określenie roli czynników społeczno-ekonomicznych jest bardziej złożone chociażby dlatego, że nie wszystkie już wystąpiły, a dadzą o sobie znać w niedługiej, dającej się przewidzieć przyszłości.

Rolnictwem, podobnie jak innymi działami gospodarki narodowej, rządzą określone prawa, które powodują konieczność przemian zgodnie z zasadami postępu społecznego, technicznego i ekonomicznego. Nieprzestrzeganie tych praw prowadzi do marnotrawstwa społecznych zasobów pracy. Szeroko rozumiany postęp wymaga ustanowienia takich relacji pracy żywej do uprzedmiotowionej, przy których otrzymamy najkorzystniejszy efekt. Główne więc zmiany będą się sprowadzały do relacji czynników produkcji, towarzyszyć im muszą jednak podobne przeobrażenia organizacyjne, umożliwiające zarządzanie większym obszarem i związaną z nim skalą produkcji.

Stąd też, jak widać, nie ma ogólnych sprzeczności pomiędzy obiektywnymi prawami społeczno-ekonomicznymi a założeniami ustrojowymi. Jednym z ważniejszych elementów procesu dostosowania struktury agrarnej do stanu rozwoju sił wytwórczych jest zmiana struktury własności. Widzimy więc, że istnieją tu dwa częściowo niezależne procesy. Tempo zmian struktury agrarnej w rolnictwie wyznaczone jest przez postęp techniczny i biologiczny, natomiast zmianę struktury własności wytycza postęp społeczny.

Pomiędzy zmianami struktury agrarnej i struktury własności oraz postępowaniem technicznym i społecznym istnieją ścisłe zależności. Istnieje jednak możliwość przeobrażeń przy różnych tempach zmiany struktury agrarnej i własności.

Znane są bardzo wysokie koszty transformacji ziemi bezpośrednio z gospodarki chłopskiej do wielkoobszarowej, przekraczające na obecnym etapie nasze możliwości.<sup>17</sup> Coraz większe zaległości w zakresie postę-

<sup>17</sup> W. Herer: *Zakres przejmowania ziemi i rozwój produkcji zwierzęcej w SKR — problemy do zbadania*, „Wieś Współczesna”, 1976, nr 5.

pu technicznego nie pozwalają na dalsze odkładanie rekonstrukcji technicznej.

Z dwóch głównych dróg socjalizacji: przez „pegeeryzację” i współdzielczynie, pierwsza zakłada bezwzględne dostosowanie struktury własności do struktury agrarnej, chyba że przeobrażenia ograniczy się do kontraktacji i systemu nakładczego. W przypadku drugiej drogi — przez współdzielczynie — nie ma takiego warunku, a nawet leninowska zasada stopniowości form organizacyjnych dopuszcza, szczególnie w pierwszym etapie, możliwość znacznych różnic między strukturą agrarną i strukturą własności.

Proste formy kooperacji, jako najniższa forma pracy zespołowej, pozwalają na dostosowanie struktury agrarnej do stanu sił wytwórczych bez naruszenia istniejącej struktury własności. Nie uważamy bynajmniej, że kooperacja stanowi formę gospodarki socjalistycznej; jest to jednak znaczny postęp w zakresie stosunków produkcji i stosunków społecznych, rozpoczynający ewolucyjny proces uspołeczniania rolnictwa.

Procesy przemian, jakie dokonują się w tradycyjnym gospodarstwie chłopskim, są stosunkowo powolne. Szybszy rozwój sił wytwórczych dokonuje się jedynie w gospodarstwach rozwojowych, stosujących nowe technologie, wykorzystujących postęp techniczny i biologiczny, podejmujących współpracę z sektorem uspołecznionym. Ta część gospodarstw jest w stanie samodzielnie się rozwijać, być partnerami zakładów przetwórczych i innych jednostek produkcyjnych. W pewnych kierunkach specjalizacji istnieje konieczność organizowania się kilku wysoko wyspecjalizowanych gospodarstw w zespoły produkcyjne. Pozostałe gospodarstwa, które często reprezentują pokaźny areał ziemi, majątek produkcyjny lub dysponują dużymi rezerwami siły roboczej, nie są w stanie samodzielnie rozwijać się w oparciu o postęp techniczny czy organizacyjny. Organizacja ich w zespół 3- lub 4-osobowy, często nawet w powiązaniu z gospodarstwem specjalistycznym, pozwala przełamać występujące bariery i osiągnąć zadowalające efekty.

Wyniki badań wskazują, że do zespołów wstępują bardzo różne pod względem ekonomicznym gospodarstwa, ale wszystkie szybko powiększają produkcję. Większość z nich, gdyby nie weszła w powiązania kooperacyjne, nie miałyby szans na rozwój, co wcale nie oznaczałoby odejścia zatrudnionych tu ludzi i przekazania ziemi. W dalszym ciągu zajmowałyby się produkcją rolną, chociaż efekty ich pracy byłyby niewielkie. Trwałość jest jedną z cech gospodarstw chłopskich.<sup>18</sup> Oczywiście przedstawione tu rozumowanie dotyczy krótkiego okresu.

Wypadanie gospodarstw nierozwojowych w skali kraju to już pro-

<sup>18</sup> M. Muszyński: *Rozwój gospodarki chłopskiej*, Warszawa 1975.

blem masowy i będzie się on nasilał. Zagospodarowanie ich ziemi, bardzo często w kilku lub nawet kilkunastu działkach, nie zawsze może być realizowane przez sektor uspołeczniony, a o ile tak, to niewspółmiernie wysokim nakładem środków w stosunku do efektu. Zespół może przyjąć w swój skład rolnika, który w niedalekiej przyszłości zamierza oddać ziemię, nie dopuszczając do obniżenia produktywności, co często występuje w takich gospodarstwach. Zespół może również podjąć się zagospodarowania przekazanej przez rolników ziemi. Ziemia spoza zespołu ma bardzo duże znaczenie dla procesu integracji gospodarstw, pociąga za sobą powstanie majątku zespołowego, a na dalszym etapie integruje całość gospodarki ziemią.

Łączenie się gospodarstw w grupy użytkowników pozwala na obniżkę społecznych kosztów mechanizacji. Grupy użytkowników są formą wykorzystania sprzętu, gdy mamy do czynienia z pojedynczymi maszynami. Powiększanie się wspólnego majątku w postaci maszyn powoduje nasilenie więzi integracyjnych, czego efektem jest dalsza obniżka kosztów w wyniku powiększania areалу uprawianej ziemi (blokowanie upraw). Zasadniczą zaletą kooperacji poziomej jest to, że poprzez poprawę struktury agrarnej daje znaczne możliwości zastosowania postępu technicznego w ramach istniejącej własności indywidualnej. Rozwój stosunków kooperacji stanowi więc postęp w ramach gospodarki chłopskiej i całego rolnictwa. Wszystkie te czynniki umożliwiają wykorzystanie kooperacji poziomej w pierwszym etapie przebudowy rolnictwa.

Wychodząc z założenia, że proste formy kooperacji są drogą do uspołecznienia rolnictwa, należy zastanowić się czy jest to rzeczywiście forma drożna w tym kierunku, czy zasady działania pozwalają przejść do form wyższych, tzn. do spółdzielni.

Jednym z warunków powodzenia działalności zespołowej jest dobrovolność, z której Lenin uczynił podstawową zasadę uspołdzielczenia rolnictwa.<sup>19</sup> Zespoły rolników jako forma oddolnej inicjatywy rolników są tego najlepszym przykładem. Rolnicy mogą się szybko sami przekonać o korzyściach tkwiących w pracy zespołowej, wyrażających się wzrostem produkcji towarowej i dochodu.

W zespole, gdzie istnieje wspólny majątek i na jego bazie również zespołowa produkcja, zarządzanie odbywa się w sposób kolektywny, a niewielka liczba członków umożliwia zarządzanie bezpośrednie. Przestrzeganie zasady samorządności ma wpływ na efekty produkcyjne, gdyż zrzeszeni członkowie czują się właścicielami. Wydaje się, że jednym z powodów niskiej efektywności gospodarstw zespołowych SKR jest brak samorządności.

<sup>19</sup> B. Strużek: *Lenin o kwestii rolnej i chłopskiej*, Warszawa 1970, s. 172 i n.

W warunkach dobrowolności i samorządności cel organizacji jest zbliżony do sumy celów poszczególnych członków, istnieje jedynie możliwość pewnej rozbieżności z celem ogólnospołecznym. Zespoły poprzez integrację ziemi, środków produkcji i pracy dążą do maksymalizacji dochodu rolniczego w drodze maksymalizacji produkcji przy jednoczesnej poprawie warunków pracy. Realizują więc program kojarzenia wzrostu produkcji z socjalistyczną przebudową rolnictwa.

Jak wynika z badań, obecnie stosunek rolników do działalności zespołowej jest o wiele bardziej korzystny niż kiedykolwiek.<sup>20</sup> Rolnicy przystępują do współpracy, tworząc wspólny majątek produkcyjny i integrując pozostałe czynniki, o ile widzą korzyści. Coraz większe znaczenie odgrywają korzyści pozaekonomiczne, jak ułatwienie pracy lub nawet możliwość wygospodarowania wolnego czasu.

Obecnie polityka rolna dysponuje całym szeregiem form organizacyjnych z różnym udziałem pierwiastka indywidualnego i zespołowego, co prowadzi do stopniowych przeobrażeń w rolnictwie. Zespoły rolników z uwagi na duży udział pierwiastka indywidualnego stawiane są na początku procesu, a ze względu na swój uniwersalny charakter dają możliwość znacznej ewolucji zgrupowanym jednostkom. Wyniki badań wskazują, że w pierwszym etapie rolnicy niechętnie angażują własną ziemię i majątek do współpracy.<sup>21</sup> Zazwyczaj współpraca rozpoczyna się na ziemi PFZ, i w oparciu o kredyty bankowe zakupiony zostaje majątek produkcyjny. Następnym etapem jest włączenie ziemi będącej dotychczas w użytkowaniu indywidualnym i rozwój produkcji zwierzęcej, a w dalszej kolejności całkowita integracja gospodarstw. PFZ w takiej sytuacji stanowi jak gdyby próbę współpracy. Jeśli się to powiedzie, na dalszym etapie nie trzeba nikogo do współpracy namawiać. Umożliwia to wyeliminowanie niepowodzeń bardziej zorganizowanych zespołów.

Współpraca w ramach mniej lub bardziej zorganizowanych zespołów pozostawia trwały ślad, jest szkołą pracy w kolektywie. Pozostaje jednak pytanie zasadnicze, co mają robić zespoły, które w swojej działalności wykorzystywały wszystkie możliwości, jakie daje im status zespołu, czy mogą łatwo przejść do innych form współpracy. Aby udzielić ostatecznej odpowiedzi, spróbujemy przeanalizować drogę od gospodarstwa chłopskiego do pełnej spółdzielni produkcyjnej.

Mniej więcej do r. 1970 polityka rolna popierała ze względów społecznych małe i słabe gospodarstwa rolne. Była to jednak pomoc ludziom, a nie produkcji żywności. Duże możliwości odejścia z rolnictwa ludzi, nie

<sup>20</sup> J. Groźman: *Funkcje dzierżawy gruntów PFZ w tworzeniu zespołów rolników*, „Nowe Rolnictwo”, 1977, nr 24, s. 28.

<sup>21</sup> J. Łobocki: *Rozwój prostych form kooperacji w rejonie rozdrobnionego rolnictwa*, IRWiR PAN, Warszawa 1979.

w pełnym wymiarze zatrudnionych oraz wzrost znaczenia produkcji rolnej skłaniają obecnie państwo do aktywnego popierania wysoko produkcyjnych gospodarstw indywidualnych, w formie udzielania im kredytów a nawet dotacji. Gospodarstwa te muszą jednak odejść od dotychczasowego tradycyjnego modelu i przyjąć jedno z proponowanych im rozwiązań, jak:

- 1) organizacja produkcji specjalistycznej w oparciu o własne możliwości,
- 2) kooperacja z jednostką gospodarki uspołecznionej,
- 3) kooperacja w ramach zespołu rolników indywidualnych,
- 4) przystąpienie do spółdzielni specjalistycznej bądź do spółdzielni produkcyjnej,
- 5) wstąpienie do zespołowego gospodarstwa rolnego SKR.

Pierwsze dwa warianty stanowią kontynuację gospodarki indywidualnej w nowych warunkach, ale przy różnym zakresie systemu nakładczego. W pierwszym przypadku również istnieje potrzeba współpracy z kooperantem uspołecznionym, jednak na bardziej luźnych warunkach.

Jaka jest droga możliwej ewolucji zespołów chłopskich? Jakkolwiek podstawę prawną stanowi tu spółka cywilna (stosunkowo uniwersalne rozwiązanie prawne), to jednak należy przypuszczać, że ewolucja będzie szła w innym kierunku. Zespoły podnoszą często potrzebę przyznania im osobowości prawnej, która umożliwiałaby i ułatwiała współpracę z sektorem uspołecznionym. Jest to już częściowo odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku pójdzie dalsza ewolucja zespołu. Gdyby skooperowane gospodarstwa zmierzały w kierunku przeciwnym niż socjalizacja, starałyby się szeroko wykorzystywać wygodną dla takiej działalności instytucję spółki cywilnej. Współpracującym gospodarstwom nie chodzi o nieograniczone możliwości powiększania ziemi i majątku, a raczej o pewne partnerstwo w stosunkach z innymi jednostkami. Ewentualne przyznanie zespołom osobowości prawnej nie zmieni ich roli w procesie socjalizacji. Może natomiast ułatwić funkcjonowanie bardziej zintegrowanych zespołów, które w związku z zaopatrzeniem w środki do produkcji rolnej, sprzedają produktów i obsługą finansowo-kredytową ciągle stykają się z jednostkami posiadającymi taką osobowość.

Rolę zespołu w procesie socjalizacji może jedynie zmienić przejście od spółki cywilnej do prawa spółdzielczego. Zespoły wyżej zorganizowane (one będą podlegały ewolucji najwcześniej), grupują o wiele bardziej przygotowane do uspołdzielczenia gospodarstwa niż pozostałe. Znajduje to również potwierdzenie w praktyce, gdyż 40% nowo powstałych spółdzielni utworzono na bazie zespołów.

Czy można więc powiedzieć, że nie ma tu istotnych barier? Wydaje się, że czynnikiem najbardziej ograniczającym proces jest zasadnicza róż-

nica w podstawach prawnych zespołów i spółdzielni w zakresie minimalnej ilości członków (odpowiednio 3 i 10). Oznacza to, że zacieśnienie współpracy czy nawet oparcie jej na zasadach spółdzielni, jeśli liczba członków nie jest wystarczająca, uniemożliwia zmianę statutu. Jeśli jednak możliwe jest powstanie spółdzielni w oparciu o oddzielne gospodarstwa chłopskie, to szansa w przypadku zespołu jest nieporównanie większa.

Stąd też, jeśli zamierzamy intensyfikować proces uspołdzielczenia rolnictwa, należałoby poszukiwać jakiejś nowej formy spółdzielczej, w pewnym sensie przejściowej, która funkcjonowałaby przy niższej liczbie członków. Jeśli natomiast aktualne tempo przeobrażeń uznamy za zadowalające i zamierzamy zwiększać tempo wzrostu produkcji rolnej, powinniśmy większy nacisk położyć na poprawę warunków produkcji, wykorzystując tu formę zespołu wyposażonego w osobowość prawną lub z pewnymi jej elementami.

Zespoły mają również możliwość przejścia do zespołowych gospodarstw rolnych SKR. W trakcie badań spotkaliśmy też takie sytuacje. Ta forma wydaje się mniej atrakcyjna dla zespołów i raczej będą one oscyływały w kierunku spółdzielni specjalistycznych, gdzie stopień integracji jest stosunkowo najbliższy zespołowi. Gospodarstwa specjalistyczne i kooperujące z sektorem społecznym, o ile nie wstąpią do zespołów, będą tworzyły tego typu spółdzielnie. Przejście od spółdzielni specjalistycznych do spółdzielni produkcyjnych jest sprawą rozwoju, a nie przemian, gdyż dokonuje się w ramach jednego systemu prawnego.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można sądzić, że przed rozwijającymi się zespołami są duże możliwości, a w niektórych przypadkach nawet potrzeba przejścia do form spółdzielczych. Czynniki te stawiają zespoły wśród aktywnych narzędzi polityki rolnej w kierunku socjalizacji polskiego rolnictwa, realizując jednocześnie wysokie tempo wzrostu produkcji rolnej.

## РЕЗЮМЕ

В ближайшее время в сельском хозяйстве Польши должно произойти техническое и общественно-экономическое переустройство. Предполагается, что общественная реконструкция обозначает экономическую и территориальную экспансию социалистического сектора в результате межсекторного трансфера земли и улучшение аграрной структуры внутри крестьянских хозяйств. Если примем, что темп убыли земли, вызванный обеспечением роста производства имеет свою верхнюю границу (в актуальных условиях около 3%), то существует объективная потребность введения механизмов, которые ускорили бы техническую реконструкцию сельского хозяйства. Нам кажется, что в настоящее время фактором, способствующим ускорению технической реконструкции, является развитие кооперативных отношений.



В настоящий период сельскохозяйственная политика располагает целым рядом организационных форм с разным участием индивидуального и коллективного элемента, дающих возможность эволюционного и постепенного процесса преобразований в сельском хозяйстве. Благодаря простейшим формам кооперирования, самой низкой форме коллективного труда, может произойти приспособление аграрной структуры к состоянию производительных сил без нарушения существующей структуры собственности.

#### S U M M A R Y

In the forthcoming future technical and social-economic change must take place in Polish agriculture. It is assumed that social reconstruction means economic and territorial expansion of socialist sector caused by intersectoral transfer of land as well as improvement of agrarian structure of farming. Once we assume that the rate of land transfer in consideration of securing the growth of production has its top limit (about 3 per cent in the present conditions), then there exists an objective need to introduce mechanisms to speed up technical reconstruction. It seems that in present circumstances the development of cooperation relations constitutes the factor which enables a quicker technical reconstruction.

At present agricultural policy has at its disposal a whole range of organizational forms with varied contribution of individual and collective element. This allows for evolutionary and gradual process of changes in agriculture. Simple forms of cooperation, being the lowest form of collective work, enable the adjustment of agrarian structure to the state of productive powers, without changing the existing structure of property.